

ANNA LENDZION

KRYTYCZNA ROLA FILOZOFII  
W UKAZYWANIU SELEKTYWNEGO KSZTAŁCENIA  
I WYCHOWANIA MŁODZIEŻY NA PRZYKŁADZIE  
FENOMENOLOGII DIETRICHA VON HILDEBRANDA

WPROWADZENIE

Miejsce filozofii, szczególnie takich jej subdyscyplin, jak antropologia i aksjologia w teorii wychowania i kształcenia jest inne niż w pokrewnych do pedagogiki, psychologii i socjologii, ze względu na różnicę między naukami opisowo-wyjaśniającymi a praktycznymi. Twierdzenia filozoficzne dotyczące koncepcji człowieka, celów i wartości, w socjologii i psychologii najczęściej są traktowane jako założenia spoza właściwego systemu teoretycznego, budowanego na gruncie danej nauki. Natomiast w pedagogice znaczenie antropologii filozoficznej i etyki jest podstawowe, ponieważ określanie zasad, metod i środków wychowania oraz kształcenia pozostaje wtórne w stosunku do odpowiedzi na pytania: kogo chcemy wychowywać (nauczać)? i jakim celem ma służyć wychowanie (nauczanie)? Filozofia wychowania zatem ugruntowana w antropologii i etyce dostarcza fundamentu, podstawy do wypracowywania teorii wychowania, która dalej staje się bazą do praktycznego urzeczywistniania w zreflektowanych działaniach. Dotyczy to wychowania i kształcenia w instytucjach, gdzie plany i projekty wyprzedzają (niestety, często deklaratywnie) świadomie zamierzony i planowo zorganizowany proces szeroko rozumianej edukacji. W wychowaniu i wspieraniu uczenia się dziecka w rodzinie, gdzie oddziaływania naturalne dominują nad świadomie, planowo

organizowanymi (mówi się o wychowaniu przez codzienność życia i doniosłym znaczeniu atmosfery przenikniętej wartościami, którymi autentycznie żyją członkowie rodziny), pytania: o naturę uczestników relacji wychowawczych, istotę wychowania z perspektywy celów, wartości i pochodzących od nich adekwatnych zasad, metod oraz środków pojawiają się najczęściej w sytuacjach namysłu nad obecnością i jakością wychowania w rodzinie w kontekście podejmowanych w szkole działań ukierunkowanych na podnoszenie kultury wychowawczej rodziców; psychoedukacji, organizowanej w poradniach psychologiczno-pedagogicznych; lektury książek i czasopism o problematyce wychowawczej lub oglądania programów zawierających takie treści; spotkań formacyjnych we wspólnotach, stowarzyszeniach i ruchach religijnych skupiających rodziców.

Najgłębsze wyjaśnienia zawierające uzasadnienia o charakterze racjonalnym (rozumowym), dlaczego mamy takie a nie inne przekonania, postawy, zasady postępowania, czyli etos w dziedzinie wychowania, przy okazji określania własnej tożsamości wychowawców (rodziców, nauczycieli), są domeną poznania filozoficznego. Dla filozofii specyficzne są rozstrzygnięcia pytań eksplikacyjnych – „dlaczego?”. Funkcja krytyczna wiedzy filozoficznej o podstawach wychowania i nauczania ujawnia się zaś najpełniej w ukazywaniu redukcjonizmów w koncepcji człowieka (biologizmu, psychologizmu, socjologizmu), które prowadzą do zawężonego i ograniczonego sposobu ujmowania osoby, co implikuje spłaszczone, jednowymiarowe, selektywne modele wychowania i nauczania (tak istotnych działań dla humanistycznie rozumianej kultury)<sup>1</sup>.

W artykule podejmę próbę odpowiedzi na cztery pytania usytuowane w ramach analizy krytycznego udziału filozofii w ukazywaniu skażonego redukcjonizmem poznawania i myślenia o ludzkich uczuciach w świetle fenomenologii D. von Hildebranda<sup>2</sup>, w odniesieniu do wychowania i kształcenia młodzieży. Sformułowałam je w następujący sposób:

---

<sup>1</sup> Por. V.E. Frankl, *Homo patiens*, Warszawa: IW PAX 1998.

<sup>2</sup> Dietrich von Hildebrand (1889-1977) studiował filozofię u A. Pfändera i T. Lippsa w Monachium. Doktoryzował się u E. Husserla w 1913 r. w Getyndze. Należąc do szkoły fenomenologicznej, był w bliskich kontaktach z A. Reinachem i M. Schelerem. W teorii poznania, idąc za „zasadą zasad” Husserla uważał, że dla każdej dziedziny przedmiotów można znaleźć naoczne ujęcia poznawcze o charakterze istotnościowym. Twierdził, że możliwe jest absolutnie pewne poznanie realnego świata. W metafizyce przyjął istnienie bytu absolutnego (Boga) oraz bytów przygodnych, duchowych i materialnych, realnych i idealnych. „Wymiarami bytowości” są według niego sensowność i konieczność wynikająca z układu elementów treś-

- Dlaczego rehabilitacja uczuć jako emocjonalnej odpowiedzi na wartości jest obroną przed sentymentalizmem i negacją uczuć?
- Jak pomagać wychowankom w otwieraniu się na „głos wartości”?
- Jakie są następstwa osobowościowych zniekształceń odpowiedzi na wartości?
- Jakie miejsce w wychowaniu młodzieży zajmuje „uszlachetnianie serca”?

## 1. REHABILITACJA LUDZKICH UCZUĆ A WYCHOWANIE OSOBY

Osobę cechuje nie tylko intelektualność, wolność, ale i miłość-dar z siebie<sup>3</sup>. Rozum, wola, a także serce są ośrodkami życia duchowego człowieka. Nie tylko działanie, lecz również doświadczenie specyficznie ludzkich wartości wyraża istnienie osoby. Dla przykładu – uczestnictwo osoby we wspólnocie zawiera zarówno współbycie, jak i współdziałanie<sup>4</sup>. Współbycie łączy się z obecnością osoby przeżywaną w relacjach z innymi i mieści się w nurcie aktywności urzeczywistnianej w dialogu oraz autorefleksji, odrębnej

---

ciowych, realność istnienia, oraz wartościowość stanowiąca najgłębszy wymiar bytów. W dziedzinie relacji wewnątrzbytowych i międzybytowych oprócz czterech arystotelesowskich przyczyn oraz przyczyny wzorczej, przyjął wiele innych relacji m.in.: hierarchiczność wartości, antytezę dobra i zła, piękna i brzydoty, wzniosłości i pospolitości, moralną winę i karę, uwielbienia Boga oraz relację podmiotu i przedmiotu. W etyce uważał, że wartość to właściwość bytu, która go deneutralizuje i sprawia, że przedstawia się on człowiekowi jako doniosły i godny zaangażowania. Byt jest doniosły z powodu przydatności do zaspokojenia subiektywnych pragnień; jako obiektywne dobro dla osoby; jako coś, co samo w sobie jest dobre, piękne i szlachetne (tak rozumiana wartość jest obiektywna i domaga się adekwatnej do swej wartościowości odpowiedzi). Czyn będący odpowiedzią na wartość uzyskuje ocenę moralnie dodatnią. Zło moralne polega na tym, że człowiek kieruje się tym, co go subiektywnie zadowala, a pozostaje obojętny na obiektywne wartości, po stronie których powinien się angażować. W estetyce Hildebrand twierdził, że piękno jest wartością, która sama w sobie jest doniosła i niezależna od subiektywnych upodobań. Wyróżnił piękno metafizyczne, które jest „blaskiem i wonią” wszystkich wartości, oraz piękno ujmowane za pomocą wzroku i słuchu. Piękno metafizyczne mówi o istocie wartości, której jest odbłaskiem. W antropologii analizował teorię bytu osobowego i relacje człowieka do Boga, do drugiego człowieka oraz do bytów nieosobowych. W człowieku wyróżnił trzy duchowe centra (intelekt, wolę i serce), które są źródłami duchowych aktów (poznawczych, wolitywnych i uczuciowych). T. W o j - t a r o w i c z, *Hildebrand Dietrich*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. VI, Lublin: TN KUL 1993, kol. 875-878.

<sup>3</sup> D. von H i l d e b r a n d, *Serce. Rozważania o uczuciowości ludzkiej i uczuciowości Boga-Człowieka*, Poznań: Wydawnictwo „W drodze” 1985.

<sup>4</sup> Por. K. W o j t y ł a, *Osoba i czyn*, Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne 1985.

od współdziałania realizowanego przez akceptowane wspólnie cele i ich konkretyzacje w postaci zadań.

W wychowaniu osoby istotne jest pokazywanie nieutralnej ludzkiej godności jako zobowiązania do jej afirmacji poprzez szacunek do drugiego, ale także potwierdzanie własnej godności w kierowaniu się rozumem, wolą i uczuciami. Budzenie osoby w wychowanku obejmuje: uwrażliwienie na odkrywanie prawdy (istotnego sensu) o sobie i świecie; zachęcanie do aktualizowania wolności wyboru (wynikającej z samostanowienia), ale jeszcze bardziej do kierowania sobą, szczególnie emocjami i popędami rodzącymi się w osobie niezależnie od jej woli (dzięki samopanowaniu i samoposiadaniu)<sup>5</sup>; wprowadzanie w przestrzeń wydarzeń, które dają okazję do doświadczania szlachetnych, wzniosłych wartości (dobra i piękna), o ile ich uczestnicy w sposób intencjonalny (związany z ustosunkowaniem do przedmiotu, będącego nośnikiem wartości), transcendentny (łączy się z przekraczaniem automatycznego reagowania na poziomie zmysłowym i emocjonalnym), inteligibilny (ze zrozumieniem istoty, sensu) udzielią odpowiedzi na wartość na poziomie umysłu i serca (*adaequatio intellectus ad rem* – dostosowanie umysłu do przedmiotu i *adaequatio cordis* – dostosowanie serca do wartości wydarzenia)<sup>6</sup>.

W perspektywie potrzeby docenienia ludzkich uczuć w wychowaniu, uwzględnianie subiektywności osoby (różnej od subiektywizmu), w której aktualizują się jej intensywne i głębokie doświadczenia kontaktu ze światem wartości odczytywanych w otaczającej rzeczywistości, apel D. von Hildebranda o rehabilitację uczuć nabiera doniosłego znaczenia. Rehabilitacja uczuć nie oznacza dla Hildebranda akceptacji sentymentalizmu i innych zniekształceń emocjonalnych przeżyć, które zastępują prawdziwe uczucie jako adekwatną odpowiedź na przedmiot o istotnym sensie wartości. Są to również „czyzy retoryzm”, przejawiający się w nieszczerym patosie, przesadnie wyszukanej formie wyrazu, w uczuciach wyolbrzymionych, oderwanych od ich właściwego przedmiotu i jego przymiotów oraz historyczna afektacja łącząca się z teatralnością zachowania (również ekspresji emocji), ekscentrycznością i natarczywym dążeniem do przyciągania uwagi otoczenia. Sentymentalizm bierze się z nadmiernej koncentracji na swoich uczuciach, w miejsce skupienia na przedmiocie, który wzbudza i motywuje odpowiedź uczuciową. Autentyczne przeżycie uczuciowe zakłada całkowite ukierunkowanie na przed-

---

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Von Hildebrand, *Serce*, s. 148-151.

miot, zaś u człowieka sentymentalnego przedmiot zostaje zdegradowany do roli środka wywołującego wzruszenie. Znajduje on zadowolenie w samym doznawaniu uczuć, przyglądaniu się im, co powoduje jakościowe spłylenie i pewnego rodzaju pustkę owego wzruszenia pod względem treści.

Ponadto Hildebrand analizuje „hipertrofię serca”, czyli nadużywanie uczuć, ich przerost związany z zakłóceniem funkcji rozumu i woli. Uznawanie przeżyć uczuciowych za pewne (niezawodne) kryterium oceny faktów i zdarzeń prowadzi do ulegania iluzjom i formułowania fałszywych, niezobiektywizowanych ocen. Następstwem polegania wyłącznie na odczuciach i doznaniach w podejmowaniu decyzji jest pomijanie racjonalnych uzasadnień dokonywanych wyborów. Przerost uczuć może się również przejawiać w myleniu pragnienia dobrego postępowania z faktycznym czynieniem dobra, chęci odczuwania wzniosłego przeżycia na przykład entuzjazmu z rzeczywistym jego doświadczaniem.

Niemniej jednak ani ryzyko zniekształcenia uczuć (przez sentymentalizm, retoryzm, histeryczną afektację), ani zagrożenie nadużywania uczuć („hipertrofia serca”) nie uzasadniają pomniejszania znaczenia uczuć w życiu osoby. Ich redukcja, skazywanie na banicję i ostracyzm są bezzasadne. „Podejrzliwość wobec całej sfery uczuć jest w istocie wyrazem antypersonalizmu, dla którego wszystko co osobowe jest «subiektywne» w negatywnym sensie” – pisze D. von Hildebrand<sup>7</sup>.

Głęboka, intensywne uczuciowość jest właściwym przeciwieństwem histeryi, sentymentalizmu lub retoryzmu, a nie chłodny indyferentyzm, stoicka apatia i ataraksja. Natura uczuć i emocji jest zróżnicowana. Uczucia są cielesne, psychiczne i duchowe. Cieleśne mają charakter psychofizjologiczny, zmysłowo-ruchowy. Stanowią przyjemne lub przykre doznania pod wpływem bodźców płynących z ciała lub docierających z zewnętrznego otoczenia. Ich przykłady to: ból głowy, poczucie odprężenia i rozluźnienia w ciepłej kąpieli, zmęczenie fizyczne, ból odczuwany przy zbyt jaskrawym świetle lub bardzo głośnych dźwiękach, silnym hałasie. Podlegają one zależnościom przyczynowo-skutkowym. Ich determinantami są zjawiska fizjologiczne zachodzące w organizmie, samoistnie lub pod wpływem środowiska fizycznego. Można te uczucia cielesne nazwać „uczynnieniami” powstającymi w przedmiotowej sferze osoby jako reaktywność somatyczna. Uczucia te są „głosem” naszego

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 69.

ciała, mogą być uświadamiane dzięki introspekcji<sup>8</sup>. Świadomy charakter przeżyć w łączności z ciałem podkreśla ich personalny wymiar w aspekcie integralności osoby.

Uczucia psychiczne powstają w sferze subiektywnych przeżyć i pocuć. Ich przykładami są: beztroski nastrój lub przygnębienie z często trudnych do określenia powodów. Dobre samopoczucie lub obniżony nastrój, zadowolenie, gniew, radość są luźno związane z określonym przedmiotem, który wypełnia je treścią. Podobnie jak uczucia cielesne są prostymi reakcjami na dane zjawisko lub proces zachodzący w organizmie bądź otoczeniu. Można je nazywać „uczynnieniami”, należącymi do kategorii „emotywność”. Nie są doświadczeniami intencjonalnymi w odróżnieniu od uczuć duchowych.

Uczucia duchowe są motywowane, podlegają porządkowi finalistycznemu (motyw – cel, a nie przyczyna – skutek). „Prawdziwa odpowiedź uczuciowa nie może powstać na drodze czystej przyczynowości, lecz wyłącznie dzięki motywacji” – stwierdza D. von Hildebrand<sup>9</sup>. Adekwatne ustosunkowanie do wydarzenia na poziomie poznania i uczuć przybiera postać odpowiedzi, która jest pełna treści i głębokiego sensu. Rozróżnienie między doznaniem ciała i doświadczeniami duchowymi nie oznacza spirytualizmu. Oddziaływanie odpowiedzi uczuciowych na ciało nie implikuje zatarcia ich zasadniczej odrębności. Mogą one wywoływać oddźwięk cielesny, ale nie na odwrót.

W fenomenologii D. von Hildebranda odnajdujemy tradycyjne w psychologii podkreślenie odrębności emocji i uczuć wyższych, porzucone w dużej mierze we współczesnych badaniach i analizach teoretycznych na gruncie tej nauki. Uczucia wyższe, łączące się ze świadomością refleksyjną i ustosunkowaniem do świata wartości tworzących kulturę (naukę, sztukę, religię, moralność), były traktowane jako istotne kryterium rozwoju zdrowej osobowości, w przeciwieństwie do cech antysocjalnych (psychopatycznych) u osób z nieprawidłowo ukształtowaną strukturą osobowości. Zorientowana pozytywistycznie psychologia akademicka promująca eksperymentalne badania nad emocjami, ale również psychologia kliniczna skoncentrowana bardziej na

---

<sup>8</sup> „[Istnieje – A.L.] przepaść nie do pokonania między uczuciami cielesnymi człowieka i zwierząt. Pewne procesy fizjologiczne przebiegają w obu wypadkach homologicznie. A jednak u człowieka, w jego świadomym życiu, wszystko jest inne od podstaw, jest bowiem zanurzone w tajemniczych głębinach świata osoby, przeżyte przez zawsze to samo identyczne ja” (tamże, s. 48). C. Rogers doznania płynące z ciała nazywa sensoryczno-wisceralnymi, a świadomość tych odczuć określa jako czujność, uważność – por. R. M a y, *Psychologia i dylemat ludzki*, Warszawa: IW PAX 1989.

<sup>9</sup> Von H i l d e b r a n d, *Serce*, s. 50.

zaburzeniach emocjonalnych niż zdrowej uczuciowości, pomijają szukanie odpowiedzi na pytanie o specyficznie ludzkie doświadczenia uczuciowe, takie jak: miłość, cierpienie, skrucha, zachwyt, głęboka intensywna radość, szczęście. Jedynie humanistyczny paradygmat psychologii respektujący antropologię filozoficzną i aksjologię, choćby jako źródło założeń bazy zewnętrznej, tworzy przestrzeń do badań nad istotnym sensem duchowych doświadczeń osoby, ustosunkowującej się do zdarzeń życiowych w wymiarze biosferycznym, egzystencjalnym i osobowego dialogu<sup>10</sup>.

Filozoficzna wiedza o wyższych uczuciach, których centrum według von Hildebranda jest „serce” w ścisłym tego słowa znaczeniu, może stanowić punkt odniesienia dla charakteru inkulturacji, socjalizacji i personalizacji jako komplementarnych funkcji wychowania<sup>11</sup>. Inkulturacja wiązałaby się z uczestnictwem w normatywnie rozumianej kulturze i łączyłaby się z pomocą rodziców i nauczycieli udzielaną młodzieży w odkrywaniu wartości i doświadczeniu ich w sferze uczuć. Socjalizacja polegałaby na wspieraniu dorastających osób w uczeniu się współczucia, solidarności, poczucia braterstwa, doświadczenia wspólnoty, patriotyzmu przez przeżywanie jako odpowiadanie na wartości społeczne w wymiarze uczuciowym. Personalizacja, czyli uwzględnianie procesu kształtowania osobowości w wychowaniu w aspekcie wrażliwości uczuciowej, stanowiłaby dopełnienie uczestnictwa w kulturze oraz wchodzenia w konstruktywne relacje interpersonalne i społeczne. Wartości (realizowane w działaniu, ale także doświadczane w sposób osobisty), cele życiowe, dojrzałe sumienie i religijność są ważnymi wymiarami jednoczącej filozofii życia, od której zależy poczucie sensu własnego istnienia w różnych sytuacjach i warunkach<sup>12</sup>.

## 2. OTWARTOŚĆ NA „GŁOS WARTOŚCI”

Człowiek staje się ucieleśnieniem wartości dzięki przeżyciu trzech rodzajów świadomych czynności (aktów): poznania, zrozumienia doniosłych

---

<sup>10</sup> Por. Z. U c h n a s t, *Zdarzenia życiowe osoby ludzkiej. Podejście ekologiczne*, „Roczniki Filozoficzne” 43(1995), z. 4, s. 6-23.

<sup>11</sup> Por. M. N o w a k, *Ontologiczne podstawy pedagogiki otwartej: ogólne i szczegółowe określenia wychowania*, w: t e n ż e, *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin: RW KUL 1999, s. 230-294.

<sup>12</sup> Por. G.W. A l l p o r t, *Osobowość i religia*, Warszawa: IW PAX 1988.



wartości; wolnej odpowiedzi na odkrytą wartość będącą wezwaniem do jej potwierdzenia; urzeczywistnienia jej w przestrzeni doświadczenia i działania. Wartości poznawane jako zobowiązujące są apelem, wezwaniem i wyzwaniem do odpowiadania na nie na poziomie przeżyć uczuciowych i zaangażowania w działanie.

Podstawową formą udziału w wartościach jest ich posiadanie, włączenie w osobę, stanie się częścią jej życia. Wiąże się to z osobistym zjednoczeniem człowieka z wartościami. Świadomy, głęboko przeżywany kontakt z wartościami, szczególnie moralnymi, jest według Hildebranda ściśle związany z ich uwewnętrznieniem (nazywanym przez niego „nosicielstwem”). Natomiast sam związek podmiotu, który posiada wartości z nimi samymi, nie jest wyraźnie świadomie przeżywany, lecz jest poznawany z zewnętrznego punktu widzenia, drogą obiektywną. Istnieje wprawdzie pierwotne doświadczenie pociągnięcia i ogarnięcia przez szlachetną wartość, która jest dopiero odkrywana. Można wówczas mówić o doświadczeniu sprawczej siły wartości po stronie przedmiotu. Ale nawet to uskrzydlające i poruszające przeżycie nie zmienia faktu, że obiektywne wartości zapodmiotowane w osobie, która je ucieleśnia, znajdują się poza obrębem jej wewnętrznego doświadczenia i nie ma ona do nich świadomie przeżywanego stosunku<sup>13</sup>.

Drugą podstawową formą udziału w wartościach jest świadome zjednoczenie z dobrem, będącym nośnikiem wartości. „Jeśli ktoś zatapia się w subtelny pięknie ojczystego kraju, jeśli jego piękno bezustannie go otacza i obejmuje, dzięki czemu rodzi się w nim osobista więź z tą okolicą i tym krajobrazem – to wtedy osiąga on maksimum subiektywnego udziału w wartości. Najściślejszą jedność z dobrem uzyskuje się we wspólnocie ja – ty z ukochaną osobą, we wzajemnym przenikaniu miłości. Wspólnota miłości nie tylko przewyższa jedność, jaką można osiągnąć z dobrem nie osobowym, ale także wkracza w zupełnie nowy wymiar jedności” – pisze D. von Hildebrand<sup>14</sup>. Otwarte zatem, receptywne odniesienie do wartości istniejącej w dobru, szczególnie osobowym, nie tylko poznawcze ujęcie, ale głębokie wzruszenie, zachwyty nim może zmieniać osobowość człowieka, który ponadto włącza owe dobro w przedmiotowy obszar jaźni, czyniąc je „swoim”. Głębokie zmiany osobowości pod wpływem wydarzeń, których jesteśmy jedynie świadkami, są możliwe dzięki introcepcji podziwianej wartości przez inspirowane, pełne zaangażowanie w stały kontakt z daną wartością.

---

<sup>13</sup> Von Hildebrand, *Serce*, s. 168.

<sup>14</sup> Tamże, s. 169.



Szczególne miejsce w doświadczaniu wartości przez zjednoczenie z dobrem, które jest ich nośnikiem, zajmuje wspólnota miłości z drugą osobą. „Udział w pięknie, w szlachetności, w dobroci drugiego zyskuje całkiem nowy charakter, gdy rozpoczyna się wzajemne obdarzanie miłością. Ta niepowtarzalna jedność dwóch osób, którą może sprawić tylko miłość i która każdej z osób pozwala nazwać drugą – «swoją», przewyższa rodzaj kontaktu dany w poznawczym ujęciu wartości, we wzruszeniu i odpowiedzi na wartość” – twierdzi D. von Hildebrand<sup>15</sup>. Zjednoczeniu z dobrem, jakim jest kochana osoba, przysługuje wyjątkowy stopień intensywności, ponieważ miłość jest jednoczącą siłą (*virtus unitiva*). Pełna jedność złączonych miłością osób staje się źródłem szczęścia.

Trzecią podstawową formą udziału w wartościach jest tworzenie dóbr, które są nośnikami wartości. Tworzenie wartości następuje w wyniku działania wytwarzającego lub chroniącego dobro określonego rodzaju. Może to być szlachetny ruch umysłowy, wspólnota, dzieło sztuki. Chodzi o realizację jakiegoś dobra, będącego rezultatem twórczego działania. Sprawczość w formie urzeczywistniania dobra ma charakter świadomej, ukierunkowanej na cel aktywności lub niezamierzonego, budującego oddziaływania na innych przez osobę, której szlachetna osobowość promieniuje na nich i inspiruje do tworzenia nieegoistycznych, ponadindywidualnych dóbr.

Tak jak w stawianiu się ucieleśnieniem wartości mamy do czynienia z najwyższą obiektywną formą udziału w nich, a zjednoczenie z wartościami jest najwyższą formą kontaktu z nimi z punktu widzenia podmiotu, intencjonalne tworzenie dobra znamionuje większy dystans w relacji do cenionej wartości, i tym samym stoi niżej w hierarchii doświadczania oraz realizowania wartości. Niemniej jednak ta forma jest przejawem specyficznie ludzkiej predyspozycji do tworzenia dobra, które jest często trwalsze od ziemskiej egzystencji osoby i stanowi rezultat przekraczania siebie przez tworzącego oraz staje się jego wkładem w pomnażanie dobra. Uczucia towarzyszące twórczemu działaniu i osiąganiu celu dążeń w twórczej pracy są również szczęściopodobne, choć nie tak głębokie, jak w zjednoczeniu z drugim przez miłość.

Wartość to to, co zasługuje na miłość. Szczęście nie jest tylko stanem ducha, ale owocem najściślejszego zespolenia z dobrami będącymi nośnikami wielkich wartości. Zrozumieniu wartości i odpowiedzi na nią towarzyszy

---

<sup>15</sup> Tamże, s. 170-171.

szczęście. Pragnienie zjednoczenia z tym, co kochamy, jest koniecznym elementem prawdziwej miłości i ma charakter bezinteresowny, pozainstrumentalny.

D. von Hildebrand opowiada się za traktowaniem wartości względnych jako pochodzących od Absolutu, będących odbłaskiem jego doskonałości. Zespolenie z dobrem, również tym o względnej wartości (na przykład dzieło sztuki, piękny krajobraz, przyjaźń ze szlachetnym człowiekiem) są szczęśliwymi i sensownymi samymi w sobie, a nie wyłącznie jako środek doskonalenia duchowego (moralnego i religijnego rozwoju). Hildebrand nie zgadza się z traktowaniem bliskiego, osobistego zespolenia z dobrami niosącymi w sobie wartość jako narzędzia do stawania się ucieleśnieniem tych wartości przez osobę. Bezinteresowność poznania, akceptacji i odpowiedzi na wartości pochodzi z faktu, że są prawdziwe, a przez to godne uznania, zachwytu i miłości. Jeśli dobra o względnej wartości mają przynosić człowiekowi wzrost duchowy, to trzeba aby interesował się nimi ze względu na nie same. Szczęście wypływa z wewnętrznego światła i harmonii prawdziwych wartości odkrywanych w dobru, także tym ograniczonym, ale mającym blask Absolutu.

Twórcze działanie i jego rezultaty nie są właściwą miarą wartości człowieka. Praca, wytwarzanie dóbr i inne przejawy sprawczości postawione ponad istnieniem osoby mówią o odwróconej hierarchii wartości. To osoba ucieleśniająca wartości jest ważniejsza, niż tworzenie i praca ukierunkowana na uzyskiwanie dóbr.

Podsumowując analizę sposobów udziału osoby w poznawanych, przeżywanych i realizowanych wartościach, w aspekcie wychowania i kształcenia można sformułować następujące wnioski:

- ucieleśnianie wzniosłych, szlachetnych wartości można odnieść do identyfikacji z osobami, których życie i postępowanie dostarcza przesłanek do takiego ich spostrzegania i oceniania;

- odkrywanie prawdy o danej wartości i jednoczenie się z nią w doświadczeniu wzruszenia, podziwu, miłości jest odczytywaniem istotnego sensu tkwiącej w dobru wartości, udzielaniem odpowiedzi na jej wezwanie do zjednoczenia z nią;

- twórczość i działanie ukierunkowane na urzeczywistnianie wartości dotyczy pracy, aktywności o charakterze aktualizacji siebie jako rozwijania posiadanych zdolności i talentów, ale nie wyczerpuje wszystkich znaczących przejawów istnienia osoby i nie jest probierzem jej godności. Miłość – dar z siebie jest ważniejszym i bardziej szczęśliwym sposobem urzeczywistniania osoby niż twórczość i praca.

### 3. HIPERTROFIA ROZUMU I WOLI A BRAK UCZUĆ DUCHOWYCH („ZAMILKNIĘCIE SERCA”)

Tadeusz Biesaga, analizując osobowościowe zniekształcenia odpowiedzi na wartości na kanwie fenomenologii D. von Hildebranda, pisze: „Wyругowanie harmonii i współpracy rozumu, serca i woli, niesie określone skutki w życiu osobowym. Serce nie może uzurpować sobie funkcji rozumu czy woli, ale i odwrotnie – silna wola lub zacieśniony rozum nie mogą niszczyć wrażliwości i kontemplatywności sfery emocjonalnej człowieka”<sup>16</sup>.

Przejawami hipertrofii (przerostu) rozumu analitycznego są: nienasycony głód wiedzy, fiksacja na postawie zimnego obserwatora, uprzedmiotawiającego poznawaną rzeczywistość, niezdolność do kontemplacji przyrody, sztuki, medytacji tajemnic kosmosu. Ponadto hipertrofia rozumu scjentyistycznego wiąże się z przewartościowaniem poznania intelektualnego kosztem doświadczeń uczuciowych oraz okaleczeniem osobowości w sferze uczuć, dążeń i związków emocjonalnych (miłości i przyjaźni).

Hipertrofia rozumu praktycznego to przerost sprawności pragmatycznych (wiedzy operacyjnej, proceduralnej) kosztem wiedzy humanistycznej i doświadczeń uczuciowych. Osoba, której dotyczy hipertrofia rozumu praktycznego, traktuje uczucia jako zbędne („stratę czasu”). Zdławienie wrażliwości uczuciowej i otwartości na specyficznie ludzkie doświadczenia emocjonalne jest związane z kierowaniem się przez nią takimi emocjami i namiętnościami, jak ambicja i gniew. Odrzuca poznanie kontemplacyjne rzeczywistości jako jałowe i nieprzydatne. Odmianą mentalności utylitarystycznej jest typ „biurokraty” i „chłodnego urzędnika”, kierującego się wyłącznie przepisami prawa.

Przerost woli (jej hipertrofia) polega na świadomym rugowaniu uczuć przez wolę. Apoteoza obowiązku i powinności wiąże się z całkowitym pomijaniem doświadczeń uczuciowych, które często są tłumione. Osoba, którą cechuje przerost woli, traktuje wszelkie uczucia jako namiętności i afekty i brakuje jej otwartości na wartości istniejące poza podmiotem.

D. von Hildebrand wymienia i charakteryzuje jeszcze inne przyczyny braku wyższych uczuć („zamilknięcia serca”). Są to: zaburzenia rozwoju społeczno-moralnego; opanowanie żądzą władzy, sukcesu, pieniędzy; uwi-

---

<sup>16</sup> T. B i e s a g a, *Rehabilitacja roli uczuć w życiu moralnym w ujęciu Dietricha von Hildebranda*, w: *Osoba i uczucia*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2010, s. 324.

kłanie w ludzkie słabości; cynizm; wyrafinowany estetyzm; fanatyzm; rozgoryczenie. „Brak serca” może mieć źródło w osobowości antyspołecznej, której cechy to przede wszystkim niezdolność do „miłości-daru” i duchowego cierpienia, kierowanie się wyłącznie przyjemnością i własną korzyścią, „zepsucie moralne”. Ubóstwienie władzy, popularności, zamożności, przyjemności seksualnej łączy się ze zniewoleniem przez namiętności (pożądliwości) i eliminuje z życia psychiczno-duchowego człowieka ludzkie uczucia. Mniejsze spustoszenia we wrażliwości uczuciowej według Hildebranda niesie uzależnienie od alkoholu, gwałtowne usposobienie, kradzież, o ile pochodzą ze słabości osoby, a nie z pogardy dla wartości, czyli cynizmu. Ten powoduje nieuchronne zagłuszenie specyficznie ludzkich uczuć. Wyrafinowany estetyzm wiąże się z chłodem uczuć. „Serce estety jest głuche, nieme, zimne i niezdolne do uczuć”<sup>17</sup>. Fanatyzm polega na opanowaniu człowieka przez wymyślone, czysto spekulatywne ideologie, oderwane od doświadczenia i realistycznego poznania świata, bądź pochodzące ze zdeformowanego, okrojonego poznania zmysłowego. Również totalitaryzm, czyli ślepe posłuszeństwo wobec sprawujących despotyczną władzę oraz bezwzględność i pogarda dla słabszych jest powodem „braku serca”. O rozgoryczeniu z powodu rozczarowań i zranień Hildebrand pisze, że „nie jest to serce twarde, lecz «stwardniałe», ogołoczone z uczuć przez otrzymane rany”<sup>18</sup>.

Gdy chodzi o implikacje dla integralnego wychowania uwzględniającego również uczucia duchowe, można by wskazać następujące kwestie:

– Docenienie współdziałania rozumu, woli i uczuć (harmonijnego rozwoju intelektu; świadomych, kierowanych przez podmiot i intencjonalnych dążeń oraz doświadczeń uczuciowych).

– Oprócz dowartościowania sfery uczuciowo-dążeń i moralno-społecznej, w wychowaniu istotne jest także uwzględnianie ich rozwoju w kształceniu, szczególnie humanistycznym, artystycznym i sportowym.

– Wskazywanie zgubnych konsekwencji cynizmu, hedonizmu i utylitaryzmu dla życia społecznego i związków uczuciowych, ze względu na ich rys nihilistyczny.

---

<sup>17</sup> Von Hildebrand, *Serce*, s. 85.

<sup>18</sup> Tamże, s. 86.

#### 4. WYCHOWANIE MŁODZIEŻY JAKO „USZLACHETNIANIE SERCA”

Dietrich von Hildebrand pisze, że „serce pod wieloma względami pełniej ucieleśnia prawdziwe ja osoby niż rozum lub wola”<sup>19</sup>. Podkreśla, że jest ono najbardziej wewnętrzną warstwą, rdzeniem, rzeczywistym „ja” osoby. Prawdziwa miłość, prawdziwe szczęście są doświadczane na poziomie duchowej uczuciowości. Podobnie głęboki żal, cierpienie, wzruszenie pod wpływem subtelnej muzyki są przeżyciami zachodzącymi w wyższej, duchowej sferze uczuć.

„Dla człowieka jako bytu stworzonego charakterystyczne jest to, że w jego duszy żyje szczególny wymiar głębi, nie poddany jego władzy, tak jak akty woli”, twierdzi D. von Hildebrand, akcentując istnienie pierwiastka duchowego w człowieku o charakterze ponadnaturalnym (nadprzyrodzonym), który zawiera nie tylko rozum i wolę, ale również „głos serca”<sup>20</sup>.

„Ja – pokorne, prawe i miłujące” jest źródłem uczuć adekwatnych do poznawanych wartości. Pokora odnosi się do uznania ludzkich ograniczeń w czasie, przestrzeni i możliwościach, które wynikają z przygodności bytowej człowieka. Prawość jest ugruntowana w poczuciu powinności i zobowiązania do potwierdzania odkrywanej prawdy w swoim postępowaniu. Prowadzi to do uznania obiektywnego charakteru wartości. Miłość-dar jest najważniejszym sposobem urzeczywistnienia siebie w pełni przez osobę.

Przeciwieństwem „ja – pokornego, prawego i miłującego” jest „ja – pyszne i pożądlive”. Niszczy ono wrażliwość uczuciową, od której zależy przeżywanie prawdziwej miłości, szczęścia, cierpienia. Pycha jest iluzją niczym nieograniczonych możliwości człowieka i samowystarczalności. Pożądlivość to niekontrolowane pragnienia zabsolutyzowanej władzy, sławy (popularności), pieniędzy, dających możliwość spełniania ekscentrycznych zachcianek i traktowanych jako środek gwarantujący osiągnięcie idolotrycznie ujmowanych względnych wartości, takich jak doznawanie przyjemności, zdrowie, sprawność fizyczna, atrakcyjna prezencja itp.

---

<sup>19</sup> Tamże, s. 89.

<sup>20</sup> Tamże, s. 92.

\*

„Wielkie uczucia rodzą się z ujęcia wartości, ze zrozumienia wagi i znaczenia sytuacji, ze świadomości, że dana chwila wymaga jako odpowiedzi radości lub smutku, zachwytu lub potępienia. Wtedy gdy sytuacja wymaga radości lub smutku, śmiechu lub łez, pozostawać obojętnym byłoby nieobiektywne. Taki najczęściej jest subiektywista, dla którego liczą się tylko jego własne przyjemności i pasje, własne ekspresje. Nie jest prawdą, że racje serca przeciwstawiają się racjom rozumu, gdy uczucia są właściwymi odpowiedziami na wartości. Natomiast gdy uczucia są tylko subiektywnymi ekspresjami i pasjami, wtedy rzeczywiście przeciwstawiają się rozumowi” – pisze Antoni Siemianowski, analizując zagadnienie rehabilitacji uczuć w fenomenologii D. von Hildebranda<sup>21</sup>. Między sentymentalizmem a redukcją uczuć mieści się ujęcie uczuciowości respektujące jej złożoność (oprócz reakcji emocjonalnych są również doświadczenia uczuciowe o charakterze intencjonalnym, związane z adekwatnym ustosunkowaniem do odkrywanych wartości w świecie pozapodmiotowym) i wynikające z wolnej od redukcjonizmu koncepcji człowieka.

#### BIBLIOGRAFIA

- A l l p o r t G.W.: Osobowość i religia, Warszawa: IW PAX 1988.  
B i e s a g a T. SDB: Rehabilitacja roli uczuć w życiu moralnym w ujęciu Dietricha von Hildebranda, w: *Osoba i uczucia*, red. A. Maryniarczyk SDB, K. Stępień, P. Gondek, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2010, s. 319-329.  
F r a n k l V.E.: *Homo patiens*, Warszawa: IW PAX 1998.  
H i l d e b r a n d D.: *Serce. Rozważania o uczuciowości ludzkiej i uczuciowości Boga-Człowieka*, Poznań: Wydawnictwo „W drodze” 1985.  
M a y R.: *Psychologia i dylemat ludzki*, Warszawa: IW PAX 1989.  
N o w a k M.: *Ontologiczne podstawy pedagogiki otwartej: ogólne i szczegółowe określenia wychowania*, w: *t e n ż e*, *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin: RW KUL 1999, s. 230-294.

---

<sup>21</sup> A. S i e m i a n o w s k i, *Rehabilitacja uczuć* [Wstęp], w: von H i l d e b r a n d, *Serce*, s. 13.

- S i e m i a n o w s k i A.: Rehabilitacja uczuć [Wstęp], w: von Hildebrand, Serce. Rozważania o uczuciowości ludzkiej i uczuciowości Boga-człowieka. Poznań: Wydawnictwo „W drodze” 1985, s. 7-15.
- U c h n a s t Z.: Zdarzenia życiowe osoby ludzkiej. Podejście ekologiczne, „Roczniki Filozoficzne” 43(1995), z. 4, s. 6-23.
- W o j t a r o w i c z T.: Hildebrand Dietrich, w: Encyklopedia Katolicka, t. VI, Lublin: TN KUL 1993, kol. 875-878.
- W o j t y ł a K.: Osoba i czyn, Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne 1985.
- Z a r z y c k i S.T. SAC: Dietricha von Hildebranda filozoficzno-teologiczne podstawy duchowości serca, Lublin: RW KUL 1997.

A CRITICAL ROLE OF A PHILOSOPHY  
IN THE PRESENTATION OF A SELECTIVE EDUCATION  
AND YOUTH UPBRINGING ON THE BASIS  
OF THE PHENOMENOLOGY OF DIETRICH VON HILDEBRAND

S u m m a r y

The following article includes an analysis of human emotions concept, according to The Phenomenology of Dietrich von Hildebrand. This phenomenology is an example of an explanatory and critical role of the philosophy in an evaluation of upbringing and educational attitudes. A neglect of inward feelings leads to the selective formation of a person in the educational and upbringing process, based on the reductionist concept of man. A rehabilitation of human emotions is connected with an appreciation of higher feelings in upbringing, in which an enculturation, socialization and personalization are considered complementary. The three basic forms of contribution in values (i.e.: values embodiment, unification and creation) also have a significant meaning in upbringing. An analytic and pragmatic reason overgrowth and will overestimation lead to an emotional reduction. A “humble, righteous and loving I” is the source of the feelings which are adequate to cognised values. Issues of the human emotions complexity, an attitude towards values, an inharmonious development of human cognitive, aspiring and emotional spheres as well as the personal “I” are analysed in the phenomenological approach that emphasises an intentionality in human – world relations, an objective character of the values existing in a non-subjective world and essential dimension of the experience of a person.

**Słowa kluczowe:** uczucia, wartości, rozum, wola.

**Key words:** emotions, values, reason, will.